

Metafory informacyjne

Bogdan Stefanowicz^a 

Streszczenie. Termin *informacja* jest znany od wieków, wciąż jednak nie wyjaśniono w pełni jego znaczenia. W literaturze można znaleźć wiele definicji i interpretacji tego pojęcia, ale żadnej z nich nie sposób uznać ani za wyczerpującą, ani za powszechnie satysfakcjonującą. Dlatego kwestia rozumienia informacji i sposobów osiągnięcia jej sedna pozostaje nadal otwarta. Jednym z podejść do tego problemu jest posłużenie się środkami pomocniczymi, a spośród nich metaforami, które – choć nie zastąpią definicji – pozwalają pośrednio uchwycić sens omawianego terminu.

Celem artykułu jest pokazanie roli metafor w wyjaśnieniu niektórych cech i funkcji informacji przez analogię do innych pojęć, znanych z życia codziennego. Metafory tego rodzaju określa się mianem metafor informacyjnych. W artykule przytoczono kilka ich przykładów.

Słowa kluczowe: informacja, metafory informacyjne, funkcje informacji

Information metaphors

Summary. The term information has been known for centuries with many different definitions and interpretations in use. But there is still lack of commonly accepted one and the question what actually stands for the term information is open. This is why some new concepts appear. Among them, the approach based on the analysis of its properties and functions enables better understanding of the phenomenon of information. In the literature one can find a suggestion that the concept of metaphor can be useful in this approach. The main aim of the paper is to give some examples of such metaphors called information metaphors, showing simultaneously their role in explaining some features of information by comparison to other concepts used in daily lives.

Keywords: information, information metaphors, function of information

JEL: A2, C80

^a Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk.

Informacja jest pojęciem często przywoływanym w różnych kontekstach i okolicznościach. Wprawdzie istnieje bogata literatura naukowa i użytkowa podejmująca próbę ostatecznego zdefiniowania tego pojęcia, trzeba jednak pamiętać, że każda definicja nakłada określone ramy interpretacyjne, które w innym kontekście mogą się okazać zbyt wąskie i jednostronne. Można wręcz postawić tezę, że dopiero wspólnie wszystkie definicje tworzą przestrzeń semantyczną pokrywającą się ze znaczeniem terminu *informacja*, przy zastrzeżeniu, że każda z nich wnosi jedynie niewielki wkład w wyjaśnienie jego sensu. Emilia Currás (2006, s. 208), autorka cenionych publikacji na temat informacji i jej wpływu na kształtowanie się społeczeństwa, w swoim artykule pisze: „[...] *informacja* jest terminem używanym przez każdego. Ale czy wiadomo, co on oznacza?”.

Poszukiwania oparte na konstruowaniu definicji jako warsztacie badawczym zasługują na to, by ich nie odrzucać, przede wszystkim jednak warto zwrócić uwagę na uzupełnienie pojęcia *informacja* na podstawie analizy cech (własności), jakie można i należy mu przypisać. Jedno z podejść w tym zakresie polega na wykorzystaniu metafor.

Metafora to figura stylistyczna oparta na skojarzeniu dwóch zjawisk poprzez dostrzeżenie ich podobieństwa i przeniesieniu nazwy jednego zjawiska na drugie (*Wielki słownik...*, 2005, s. 819). Obrazowe pokrewne znaczenie pojęcia już znanego ułatwia zrozumienie pojęcia mniej znanego lub trudnego.

Marek Hetmański, badacz teorii komunikacji, informacji i wiedzy, podkreśla, że ze względu na swobodną grę skojarzeń i oryginalnych porównań informacji z bardzo odległymi od niej zjawiskami i obiektami metafory informacyjne mają przewagę nad tradycyjnymi definicjami i opisami. W ten sposób stają się kluczem do budowania bogatych sieci powiązań pomiędzy informacją a występującymi w metaforach pojęciami i terminami.

Autor formułuje również interesującą tezę na temat wartości poznawczej metafor: „Im zjawisko, proces czy zdarzenie, o którym mówi dana metafora, jest mniej prawdopodobne, tym większą wartość poznawczą ma ona wówczas, można ją określić jako «informacyjną zawartość (moc) metaforę»” (Hetmański, 2015, s. 78). Stwierdzenie to wynika z kluczowej tezy Claude’a E. Shannona – im mniejsze jest prawdopodobieństwo pojawienia się jakiegoś komunikatu, tym więcej informacji wnosi jego opublikowanie (Shannon, 1948).

Celem artykułu jest pokazanie roli metafor w wyjaśnieniu niektórych cech i funkcji informacji przez analogię do innych pojęć, znanych z życia codziennego. Za Hetmańskim (2015) metafory charakteryzujące informację nazywane tu będą *metaforami informacyjnymi*.

SMOG INFORMACYJNY

Smog to mgła zawierająca zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego (*Encyklopedia PWN*). Typowy dla klimatu umiarkowanego i obserwowany głównie zimą smog przemysłowy (kwaśny) powstaje w wilgotnym powietrzu silnie zanie-

czyszczonym tzw. gazami kwaśnymi i pyłem węglowym. Smog jest zjawiskiem zagrażającym zdrowiu ludzi i zwierząt oraz szkodliwym dla środowiska.

Metafora smogu informacyjnego zrodziła się pod koniec lat 90. ub.w. w rezultacie dostrzeżenia przez specjalistów pojawiania się niekorzystnych zjawisk środowiskowych i społecznych wywołanych przez utratę kontroli człowieka nad procesami informacyjnymi i nagromadzenie się dużych ilości informacji o coraz bardziej wątpliwej jakości. Jak podaje Mariusz Szynkiewicz (2014), amerykański publicysta naukowy David Shenk użył tej metafory w 1997 r. Niezależnie od niego Ryszard Tadeusiewicz, polski automatyk i informatyk specjalizujący się w filozofii wiedzy i logice, w 1998 r. zamieścił metaforę smogu informacyjnego w tytule swojego referatu poświęconego wybranym aspektom rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych. Szynkiewicz zaznacza, że Tadeusiewicz uznał tę metaforę za najlepszy sposób scharakteryzowania zjawiska przeładowania informacyjnego oraz problemu oceny wiarygodności informacji w zasobach sieciowych. Jego zdaniem podobny problem przeładowania i niskiej wiarygodności dotyczył informacji w cyberprzestrzeni. Rozdrobnienie, nieuporządkowanie i nieusystematyzowanie utrudniają użytkownikom tych zasobów sprawne i efektywne wykorzystywanie zapisanych w nich treści. Stanowi to jeden z zasadniczych mankamentów współczesnej komunikacji internetowej jako źródła informacji obciążonych wielorakimi błędami i zniekształceniami, często wątpliwej wiarygodności i szkodliwych. Szynkiewicz (2014) stwierdził ponadto, że przesyt informacji paraliżuje dzisiaj rozwój i wykorzystanie technik informatycznych, a nadmiar dostępnych treści sprawia trudności w ich efektywnej selekcji i filtrowaniu.

Dodajmy, że podobnie jak w przypadku smogu atmosferycznego, winę za powstawanie smogu informacyjnego ponosi człowiek.

BOMBA MEGABITOWA

Bomba zwykle kojarzy się z siłą niszczycielską. Tym większe wrażenie robi figura megabomby.

Stanisław Lem (1999) przywołał metaforę bomby w tytule swojej książki. Metafora ta podkreśla dynamiczny i ambiwalentny charakter informacji i zjawisk informacyjnych, przy czym – mimo istnienia pozytywnych skutków informacji – główny akcent jest położony na negatywne. Porównanie informacji do bomby megabitowej uwydatnia raptowne zwiększenie się ilości informacji i wiedzy oraz uaktywnienie procesów informacyjnych, których eksplozja stanowi uniwersalną prawidłowość. Lem zwracał w ten sposób uwagę na efekty dynamiki rozwoju – zwłaszcza niekontrolowanego – technologii informacyjnych i wywołanych przez nie szkodliwych zjawisk informacyjnych w skali globalnej, która obejmuje nie tylko cywilizację człowieka, lecz także cały wszechświat, łącznie ze światami możliwymi.

INFORMACJA JAKO ODPADKI

Bogate zbiory informacji w cyberprzestrzeni, zasobach Big Data i innych rejestrach i repozytoriach to potencjalne źródło użytecznej wiedzy (choć o różnym stopniu przydatności). Niemniej odnalezienie w tych zbiorach konkretnych, potrzebnych użytkownikowi informacji staje się zadaniem czasochłonnym i skomplikowanym ze względu na konieczność przedarcia się przez gęszcz zupełnie zbędnych zapisów. Z perspektywy poszukującego przydatnych treści użytkownika stanowią one składowisko śmieci informacyjnych.

Lem (1999) traktuje nadmiar informacji krążących w Internecie jak odpadki i podkreśla zaśmiecenie środowiska informacyjnego ogromną ilością niedorzeczności i kłamstwa, bylejakości i szkodliwości. Podobnie pewien doświadczony informatyk porównuje zbiory informacji do składowiska śmieci, gdzie wprawdzie zaangażowani poszukiwacze znajdują czasami cenne rzeczy, a niekiedy nawet bogactwa, ale wymaga to dużo pracy, czasu i cierpliwości, a wreszcie szczęścia.

REFLEKTOR ROZJAŚNIAJĄCY RZECZYWISTOŚĆ

Każde działanie społeczne jest poprzedzone podjęciem odpowiedniej decyzji, czasem wynikającej z głębokiej analizy, a czasem nieuświadomionej. Dotyczy to zarówno uczestnictwa człowieka w sferze publicznej i gospodarczej, jak i życia prywatnego. Podejmowanie decyzji na podstawie świadomych wyborów stanowi proces, który przypomina poruszanie się po nieznanym terenie. Aby dotrzeć do celu (czyli rozwiązać problem), należy poznać drogi, które doń wiodą. Ich nieznamość naraża na fiasko cały wysiłek wkładany w posuwanie się do przodu. W celu uniknięcia porażki trzeba zwizualizować sobie przestrzeń problemową wymagającą analizy i podjęcia decyzji – innymi słowy, trzeba mieć takie informacje, które rozjaśnią otoczenie. Im dokładniej będą one opisywać rzeczywistość, tym bardziej ograniczą niepewność co do skutków podejmowanych działań. Żadna informacja co prawda nie gwarantuje sukcesu ani nie uchroni przed błędami, ale bez tego „światła” postępowanie człowieka niechybnie byłoby narażone na przypadkowość i niepowodzenie. Docenienie roli informacji jako reflektora nie jest jednak równoznaczne z tezą, że im więcej informacji, tym większe są możliwości ustrzeżenia się przed błędami w podejmowanych decyzjach.

Peter Drucker (2010), znany jako ojciec nowoczesnego zarządzania, sformułował tezę, że nie technologia, lecz informacja stanowi podstawę działania (zarządzania). Bez niej wszelkie wysiłki człowieka byłyby skazane na podejmowanie decyzji metodą prób i błędów ze wszystkimi negatywnymi skutkami i niepotrzebnie ponoszonymi wydatkami, jak również kosztami czasu oraz zaangażowania intelektualnego.

ŻYCIODAJNA KREW

Agnieszka Zając, specjalistka w dziedzinie systemów obliczeniowych, przywołuje słowa G. E. Milwarda: „Informacja jest życiodajną krwią w organizmie zarządzania – jest podstawą trafnych decyzji kierowniczych. Jeżeli nie można uzyskać właściwych informacji, to decyzje muszą opierać się na przypuszczeniu, odczuciach lub zgadywaniu” (Milward, 1967; za: Zając, 2009, s. 26).

Podobnie jak krew płynie w organizmie człowieka w dzień i w nocy, nieustannie pracuje jego mózg – i to właśnie funkcjonowanie mózgu stanowi wyznacznik życia człowieka. Mózg do pracy potrzebuje zaś nie tylko krwi, lecz także informacji. Specjaliści dowodzą, że gdyby człowieka pozbawić informacji (np. zamknąć w odizolowanym pomieszczeniu), to nawet przy pełnym zaopatrzeniu w pokarm i wodę groziłoby mu poważne zaburzenia.

Informacja – jak wyobrażone więzi krwi – integruje członków wspólnoty. Stopień trwałości tego układu zależy od sprawności procesów informacyjnych stanowiących istotę społecznego komunikowania się. Dowodzą tego opisy funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego (np. Castells, 2007). Bez obiegu informacji nie może funkcjonować żaden budowany przez człowieka ład, taki jak obiekt gospodarczy, instytucja czy organizacja. Rozwijane od lat systemy informacyjne stanowią nieodłączną infrastrukturę takich ładów.

INFORMACJA JAK OGRÓD BOTANICZNY

Dla laika w ogrodzie botanicznym rosną po prostu rośliny, z których część stanowią te kwitnące o różnych kolorach, zapachach i kształtach. Bliższy wgląd pozwala zauważyć ogromną różnorodność morfologiczną i bogactwo zarówno roślin, które wytwarzają kwiaty (nasiennych), jak i roślin zarodnikowych, takich jak mchy, paprocie i widłaki.

Podobnie jest z informacją – laikowi może się ona wydawać „sucha”. Jednakże, jak pisał Robert Poczobut (2005, s. 181): „W obiegu są takie terminy, jak informacja: ilościowa i jakościowa, aktualna i potencjalna, fizyczna, chemiczna i biologiczna, syntaktyczna, semantyczna i pragmatyczna, propozycyjalna i ostensywna, a także informacja fenomenalna”. Specjalista wyróżnia informację faktograficzną, proceduralną, kwerencyjną, imperatywną, fatyczną i wiele innych.

Znajomość tej różnorodności i specyficznych cech (własności) każdej odmiany racjonalizuje podejmowane działania związane – w pierwszym przypadku – z pielęgnacją roślin, w drugim zaś – z organizacją i realizacją procesów informacyjnych, np. budowaniem odpowiednich repozytoriów informacji czy wyszukiwaniem, gromadzeniem i wykorzystaniem danych. Specyficzne własności oznaczają także inne wymogi użytkowania informacji statystycznej, historycznej, gospodarczej, geograficznej, bankowej itd.

OKNO NA ŚWIAT

„Człowiek nie tylko widzi świat, lecz także czyta go i słucha. [...] Dźwięk słowa wywołuje u nas obraz, rzeczywistość, marzenia, wspomnienie, plan. Słowo przypomina klucz otwierający wrota pamięci” – pisał rabin Philippe Haddad (2012, s. 87). Autor dodaje, że słowa służą człowiekowi do komunikacji, wyrażania myśli i ich zapisywania. „Jedność rodzaju ludzkiego zależy od dobrych słów, dobrych wypowiedzi, od słów właściwych i szczerych” – konkluduje.

Słowa niosą ze sobą treści, komunikaty, informacje. Treść książek wręcz przenosi czytelnika w opisywane światy, podobnie jak obrazy w telewizji włączają widza w prezentowane zdarzenia.

LUSTRO ŚWIATA

Bliższa analiza funkcji informacji pozwala dostrzec w niej pewną analogię do lustra – w jednym i w drugim przypadku otrzymujemy pewne odzwierciedlenie wycinka rzeczywistości. Można tu znaleźć kilka podobieństw:

- informacja, podobnie jak lustro, daje obraz pewnej rzeczywistości. Lustro odbija jednak przedmioty materialne, podczas gdy informacja oddaje zarówno rzeczywistość materialną, jak i niematerialną;
- lustro musi być czyste – w przeciwnym wypadku obraz obiektu będzie skażony. Informacja powinna być czysta pod względem jakościowym, aby spełniała kryteria według uznania odbiorcy;
- zniekształcenie rzeczywistości może zachodzić w lustrze przez zniekształcenia fizyczne, w informacji zaś – na skutek błędów w uchwyceniu opisywanego obiektu przez zniekształcenia terminologiczne itp.;
- każde lustro, tak jak każda informacja, może być wykorzystane do różnych celów, zależnie od pomysłowości użytkownika.

NADMIAR INFORMACJI – ZAWAŁ MÓZGU

Zdaniem Stefana Garczyńskiego (1984, s. 99) nadmierna ilość informacji bynajmniej nie gwarantuje redukcji niepewności co do skutków podejmowanych działań. Czasem taki nadmiar wręcz paraliżuje człowieka, utrudniając podjęcie racjonalnej decyzji. Nie tyle rozjaśnia problem, ile oślepia decydenta, który w konsekwencji nie jest w stanie rozsądnie przeanalizować wielu otrzymanych wiadomości. Pojawiają się wówczas odpadki informacyjne i smog, które utrudniają selekcję potrzebnych danych, a nawet mogą wprowadzić w błąd. Podobnie jak w fotografii może nastąpić przejawaskrawienie obrazu.

Na ogół nie sposób zebrać kompletu informacji, które są związane z danym problemem i potencjalnie mogłyby być przydatne; zawsze można dowieść, że jeszcze nie dowiedzieliśmy się wszystkiego. W praktyce zdobycie kompletnej wiedzy jest niemożliwe z powodu kosztów i czasu związanych ze zgromadzeniem informacji, a także ich niewyczerpywalności. Garczyński pisze, że bezwzględne domaganie się całości informacji w wielu sytuacjach jedynie paraliżuje działania. Nikt w takich warunkach nie podjąłby żadnej pracy (bo a nuż znajdzie się lepsza), nikt nie opowiedziałby się za żadną partią polityczną czy nikt by się nigdy nie ożenił.

PODSUMOWANIE

Podane w artykule przykłady metafor informacyjnych nie wyczerpują całej listy. Można ją rozwinąć i uzupełnić o metafory informacyjne w statystyce. Ale już te przykłady utwierdzają w przekonaniu, że informacja jest pojęciem wieloznacznym i bogatym w treści. Oczywiście żadna z cząstkowych metafor nie odzwierciedla pełnego pola semantycznego tego pojęcia, pozwalając dostrzec tylko niewielki wycinek rzeczywistości. Stanowi jednak krok do jego poznania.

Metafora opiera się na analogii pomiędzy rozpatrywanym (poznawanym) pojęciem a pojęciem lub obiektem, które stanowi odniesienie do znanej rzeczywistości. Jak każda analogia pozwala tylko w przybliżeniu uchwycić cechy poznawanego obiektu lub pojęcia, czasem prowadząc do zbyt daleko wybiegających i mylnych wniosków. Jednak zaletą metafor jest to, że ułatwiają one przynajmniej wstępne zrozumienie trudnych pojęć, a takim jest informacja. Potem zostaje już tylko analiza i weryfikacja, czy brana pod uwagę metafora zasługuje na uwagę i czy stanowi dobry punkt wyjścia poznania badanego obiektu.

Połączenie definicji informacji z opisem jej własności i funkcji oraz związanymi z nią metaforami umożliwia pełniejsze zrozumienie istoty tego terminu. Warto jednak pamiętać o niepokoju kryjącym się w filozoficznym pytaniu Currás: czym jest informacja? Metafory nie odpowiadają na tego rodzaju pytania, ponieważ nie definiują pojęcia. Ułatwiają za to wyraźniejsze dostrzeżenie własności informacji i unaocznienie funkcji, jakie może ona pełnić w życiu człowieka – jak woda, światło, krew albo świat zaśmiecony przez nieroztropność, chciwość i inne wady człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Castells, M. (2007). *Spółczesność sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Currás, E. (2006). Informationism and neural information assimilation. *Informationswissenschaft*, 4(57), 203–210.
- Drucker, P. (2010). *Zarządzanie XXI wieku – wyzwania*. Warszawa: New Media.
- Encyklopedia PWN*. Pobrane z: <https://encyklopedia.pwn.pl>.

- Garczyński, S. (1984). *Z informacją na bakier*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Haddad, Ph. (2012). *Mądrości rabinów*. Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Hetmański, M. (2015). *Świat informacji*. Warszawa: Difin.
- Kuraś, M., Zając, A. (1966). Metafory organizacyjne – narzędzie badania i diagnozowania potrzeb użytkowników. *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, (474), 5–27.
- Lem, S. (1999). *Bomba megabitowa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Poczobut, R. (2005). Od informacji fizycznej do informacji fenomenalnej. W: M. Heller J. Mączka (red.), *Informacja a rozumienie* (s. 177–193), Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych „Biblios”.
- Shannon, C. E. (1948). A Mathematical Theory of Communication. *Bell System Technical Journal*, 27(3–4).
- Stefanowicz, B. (2013). *Informacja. Wiedza. Mądrość*. Biblioteka Wiadomości Statystycznych, t. 66. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Szynkiewicz, M. (2014). Metafora smogu informacyjnego a procesy informacyjne. Pobrane z: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/13777/1/Studia_metod_32_2014_Mariusz_Szynkiewicz.pdf.
- Wielki słownik wyrazów obcych PWN*. (2005). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zając, A. (2009). Wykorzystanie metafor do identyfikacji potrzeb informacyjnych. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, (770), 23–35.